

Florian Śmieja. Wiersze z tomu „Dotykanie świata”.



Leszek Wyczółkowski, Time, grafika, 30×60.

W listopadzie 2016 r. ukazał się tom wierszy prof. Floriana Śmieji „Dotykanie świata”. Jest to podróż przez myśli, obserwacje i emocje z całego życia poety, począwszy od utworów z tomu „Czuwanie u drzwi” wydanych w roku 1953 aż po najnowsze. Promocja tomu wierszy Floriana Śmieji miała miejsce w Konsulacie Rzeczypospolitej Polskiej w Toronto, 22 listopada 2016 r.

Florian Śmieja

MINIBIOGRAM

W dzień mych urodzin nikt z armat nie strzela

chodząc ulicą nie budzę sensacji

na fluktuacje światowego rynku
nie wpływa wcale stan mojej wątroby.
Jak wielu innych pod uśmiechem skrywam
nieużywane pokłady czułości
czekam na właściwy telefon, na list
wyglądany od dawna, przyjaciela.
Taki to sporządziłem minibiogram
gdyby gdzieś miano wydać autentyczny
informator *Kto jest kim między ludźmi.*

ZANIM

Zanim ogarnie mnie zobojętnienie
a każda ma odpowiedź zabrzmiał: po co?
chciałbym jeszcze podeprzeć kruchą gałąź
podtrzymać skrzydło zmęczonego ptaka
dziecku dać uśmiech, spragnionemu wody.
Nie zbuduję już grodu, dodam kamyk
zdrowia nie wrócę śmiertelnie choremu
lecz nie odmówię ciepłego dotyku
dobrego słowa, ufego spojrzenia
drobiny światła przed idącą nocą.

NIEWAŻNE

Nieważne jest miasto do którego lecimy
Toronto, Los Angeles, albo Honolulu,
bo i tak pamięć zaszłego nas nie opuści
nie przepadnie tęsknota, żal się nie odmieni.
W sobie przecież niesiemy płomień najważniejszy,
którego nie wystudzi dystans, ani zmiana,
żegnania w południe czy rozłąka północą.

OREGON

Kiedy drzewo traci walkę o byt
nie zawsze się załamuje
często pogruchotane stoi dalej
odarte z kory, pozbawione korony
trwa na miejscu uparcie
korzenie nie puszczaają ziemi
pień zanim się w proch rozkruszy
by urzyźnić glebę
nadal daje schronienie

oparcie ptakom i owadom.

Dlatego las nie umiera.

PRZYSTANEK

Kiedy po drodze

przystanę, by się pochylić

nad małą kępką trawy

pytają się spieszni kierowcy

co on tam zgubił?

Pieniądze? Zegarek?

A to oni są stratni.

Ja znajduję moment skupienia

ofertę zieleni

a czasem, gdy się poszczęści

czterolistną koniczynkę.



Leszek Wyczółkowski, Golden Moments,
grafika.

ADIOGENES

Szedł mozolnie, wytrwale
próbował białą laską.

Chodził w kółko, choć padał
deszcz i bryzgały pojazdy.

Był ociemniały. Liczne
śledziły go oczy, bo osób
dokoła było bez liku.

Ale pomocy nie było.

W końcu pojawił się chłopak

wziął go łagodnie pod ramię

i poprowadził z powrotem.

O jak radośnie wywijał

białą laską, meldował,

że można znaleźć człowieka.

PISARZ EMIGRACYJNY

Miał kiedyś pisarz emigracyjny

komfort dystansu, który izolował

a patrząc z dala nie dostrzegał trywiów

ani nikczemnych ciosów niżej pasa.

Mógł się zajmować szerszą perspektywą

ogólną panoramą, widokami z góry.

Technologia nam zniosła przestrzeń

i na ekranie poznać każdą zmarszczkę

naszych idoli oraz adwersarzy.

Lecz jak w tej ciżbie odróżnić warhoła

od lojalnego obywatela, kto nie na szaniec

lecz na wiece, rozpoznać pospolite

ruszenie od zadymy? Emisariusze

wszelkiej prywaty zdolni przez Atlantyk

wieźć swoją bibułę. Za późno
coś robić na pochwałę grodu,
sprywatyzowany ma różnych kasztelanów
którzy się wiecznie wadzą o swoje trybuty.

MARNOŚĆ

Jeżeli ludzkie przekonania to piasek,
który wiatr rozwieje, to co są warte
konfabulacje otwartego człowieka
chcącego pojąć zawilności świata
a mężnie zachować się wobec bytu?
Czy na darmo trzodzi się kontemplacją
I w samotności przpędza swój żywot?
Marność nad marnościami ostrzegało
Pismo od wieków acz z niewielkim skutkiem.
Pozostawiając nam wszystkim nadzieję
mędrzec podpowiada, by z nędzy bytu
wykrzesać to, co tą nędzą już nie jest.

DOTYKANIE ŚWIATA

Dotykanie świata obyło się bez
mierzenia sił na zamiary. To raczej
zrządzenie losu, co bosego malca
ze śląskiej nadgranicznej prowincji wiódł
w labirynty niespodziewane, potem
bezpiecznie przez zawieruchy prowadził
po złudne laury i honory świata,
o którym synek z Kończyc skrycie marzył.

*Florian Śmieja, Dotykanie świata, Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie,
Toronto-Rzeszów 2016 r.*

